



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 162 (1089)

Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza Anglii

„Pomoc Marshalla” prowadzi gospodarkę brytyjską do klęski

LONDYN (PAP). Tygodnik „Economist”, analizując w obszernym artykule trudną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii, pisze: „Horyzont ekonomiczny za granicą jest coraz czarniejszy. Była chwila w lutym b.r. gdy wydawało się, że sytuacja na rynkach światowych odwróci się wreszcie na korzyść Wielkiej Brytanii. Nadzieje te zawiodły całkowicie i ceny jakie Wielka Brytania musi płacić za towary importowane zaczęły wzrastać systematycznie i zdradzają w dalszym ciągu tendencję zwyżkową. Wydaje się, że dolar Marshallowski nie przyczyni się do umiarkowania cen w najbliższych 12 miesiącach.

Drastyczne obcięcie importu do Wielkiej Brytanii staje się koniecznością, a pociągnie to za sobą dalsze obniżenie stopy życiowej ludności.

„Economist” zastanawia się czy dewaluacja funta angielskiego, która mogłaby się przyczynić do wzmocnienia eksportu, nie byłaby odpowiednim wyjściem z rozpaczliwej sytuacji.

„Jednakże — pisze tygodnik — koła finansowe Londynu i Waszyngtonu doszły do prze-

konania, że dewaluacja funta przyniesie poprawę sytuacji tylko chwilowo, a na dłuższą metę bardziej zaszkodzi Wielkiej Brytanii, niż pomoże”.

„Wydaje się — konkluduje „Economist” —

że nie ma wyjścia z błędnego koła: zmniejszenie importu jest konieczne, bo nie ma czym płacić za towary, sprowadzane z zagranicy, a wskutek zmniejszenia importu przemysł brytyjski będzie otrzymywał mniejszą ilość su-

rowców, co znów stanie na przeszkodzie powrotowi gospodarki brytyjskiej do równowagi i zredukuję nasz eksport”.

„Demokracja” brytyjska

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjski wysoki komisarz w Singapurze rozwiązał związki zawodowe, liczące 120 tys. członków.

Z depezy korespondentów, ogłoszonych w ostatnich tygodniach wynika, że malajskie związki zawodowe prowadziły akcje, mając na celu podwyżkę głodowego minimum płac i polepszenie niewolniczych warunków pracy. Związki zawodowe zdobyły sobie ogromny autorytet w społeczeństwie malajskim i ich działalność stała się groźna dla imperialistycznych kolonizatorów.

W związku z tym brytyjski komisarz sir Edward Gent podpisał dekret o rozwiązaniu związków zawodowych i zapowiedział surowe represje przeciwko działaczom zawodowym.

Wybór prezydenta Czechosłowacji odbędzie się dzisiaj w Pradze

PRAGA (PAP). — W poniedziałek 14 b.m. nastąpi wybór prezydenta Czechosłowacji. Jedynym kandydatem frontu narodowego jest Klement Gottwald. Akt wyboru odbędzie się — zgodnie z tradycją w zamku hradeckim. Obecni będą członkowie korpusu dyploma-

tycznego, reprezentanci uniwersytetów i organizacji kulturalnych oraz przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczącym będzie Olbrich John. Po wyborze oddana zostanie salwa z 28 rżnia na cześć nowoobranego prezydenta.

Pierwszy Kongres Węgierskiej Partii Pracujących po połączeniu się partii socjalistycznej i komunistycznej

BUDAPESZT (PAP). W pięknie udekorowanej sali Opery nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego kongresu Węgierskiej Partii Pracujących. Na posiedzenie przybył prezydent Tildy, premier Dinnyes i członkowie rządu. Przy stole prezydiatnym zajęli miejsca przywódcy

Węgierskiej Partii Pracujących i zagraniczni delegaci.

Posiedzenie zagal zastępca sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Parkas, który m. in. oświadczył: „Z wdzięcznością i z głębokim żalem wspomniamy w tej chwili zmar-

łych i poległych bohaterów i męczenników klasy robotniczej, którzy ofiarowali swoje życie w walce o dobro klasy robotniczej.

W imieniu Partii Chłopskiej przemawiał minister Veres, który zaznaczył, że Węgry oparą swą przyszłość na nierozwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim.

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych: Pożniej zabrali głos delegaci: Bułgarii, Polski, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Brytyjskiej Partii Komunistycznej, partii robotniczych: Rumunii, Finlandii, Czechosłowacji, Szwecji, Belgii i Austrii.

Odczytano również depezę powitania z Moskwy od Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii.

Bandy ateńskie mordują Rzeź kobiet i dzieci w Rumelii

RZYM (PAP). Rozgłosnia Wolnej Grecji donosi, że wojska ateńskie po zajęciu wsi Stromni w Rumelii, zamordowały bestialsko około 130 kobiet i dzieci, które nie zdążyły opu-

ścić swych domów, gdy działania wojenne zbliżyły się do wsi.

Rozgłosnia Wolnej Grecji podkreśla, że ta nowa zbrodnia wojsk ateńskich wywołała olbrzymie oburzenie wśród ludności Rumelii.

4-ta rocznica największej bitwy partyzantów w Polsce

LUBLIN (PAP). Dnia 13. b. m. w Lublinie odbyła się wielka stu tysięczna demonstracja w 4-tą rocznicę największej bitwy partyzantów w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach jęzowskich i solskich. Uroczystość ta przekształciła się w potężną manifestację ludu ziem lubelskiej na cześć bohaterów partyzantów, w manifestację przywiązania do obozu demokracji ludowej — twórczej siły narodu polskiego, która doprowadziła do niepodległości, suwerenności politycznej i gospodarczej.

Togliatti o uchwałach londyńskich

De Gasperi sprzedaje bezpieczeństwo Włoch amerykańskim bankierom



RZYM (PAP). — W swym przemówieniu, w którym Togliatti przedstawił stanowisko Włoskiej Partii Komunistycznej wobec expose premiera de Gasperi, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, krytykował politykę zagraniczną Sforzy Mówca przedstawiając obraz Europy współczesnej, z zadowoleniem stwierdził że w wielu krajach świat pracy obalili rządy kapitalistów i sam

objął władzę, używając takich środków, które w obecnym okresie napięcia międzynarodowego — są konieczne. Poruszając zagadnienie niemieckie, Togliatti ostro skrytykował uchwały konferencji londyńskiej, jako sprzeczne z interesem Włoch oraz z rozwojem Europy. Odbudowanie silnych Niemiec zachodnich stanowi groźbę również dla Włoch, czego dowodem nie daleka przeszłość.

Na marginesie zagadnienia kolonii Togliatti stwierdził, że mocarstwa, z którymi de Gasperi pragnie związać Włochy przeciwnie są słusznemu i korzystnemu dla Włoch roz-

wiązaniu problemu byłych kolonii. Natomiast kraje demokracji ludowej zajęły w sprawie tej obiektywne i przyjazne dla narodu włoskiego stanowisko, choć wiele pism włoskich pragnęło rozpętać przeciwko tym krajom kampanię oszczerstw

Sytuacja powodziowa na Wiele Masy wód przesunęły się w dół rzeki

WARSZAWA (PAP). — Po przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę w dniu 12 czerwca masy wody spłynęły w kierunku ujścia Wisły. W rejonie Puław zanotowano w ciągu dnia wyraźny opad wód. Stan na Wiele w dniu 13 b.m. w godzinach rannych 5,10 m, tzn. obniżył się o 1,20 m. w porównaniu z kulminacją.

W chwili obecnej drużyny ratownicze zajęte są likwidacją szkód. Jak wynika z ostatnich komunikatów — woda na Wiele w rejonie Warszawy w dalszym ciągu szybko opada. Fala powodziowa minęła już Wyszogród. Kulminacja w Płocku nastąpiła dnia 13 b.m. w godzinach popołudniowych, przy stanie 5,80 m. dotychczas żadnych ofiar w ludziach nie zanotowano.

Przy przejściu fali kulminacyjnej przez Warszawę zdołano utrzymać wały ochronne w stanie nienaruszonym. W okolicy Modlina natomiast przy wjeździe Bzury, we wsi Arcechów woda przelała się przez wał wisłany na odcińku długości 200 m. Również w Zakrocymiu zostały uszkodzone wały. Na terenie

gminy Głusk woda przedostała się przez kilka wyrw, zalewając brzeg w odległości 4 km od koryta. Wał ochronny, wzniesiony przewidywalnie przez ludność gminy Głusk został uszkodzony.

Arabowie naruszają rozejm Mediator ONZ prowadzi nadal pertraktacje

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że mediator ONZ w Palestynie hr. Bernadotte przybył z Jerozolimy do Damaszku. Odbył on konferencję z prezydentem republiki syryjskiej oraz z członkami rządu syryjskiego, a następnie przeprowadził krótką rozmowę z nacelnym dowódcą wojsk irackich — gen. Nuredinem Mahmudem.

Obserwatorzy hr. Bernadotte przeprowadzili wraz z prezydentem Syrii — Mardam Belem — inspekcje fr-utu syryjskiego.

Po powrocie do Jerozolimy Bernadotte wyda komunikat o rozmowach odbytych w Damaszku.

TEL-AWIW (PAP). Komunikat wydany przez rząd państwa Izrael donosi o licznych

naruszeniach warunków rozejmu przez wojska arabskie.

Oddziały syryjskie atakowały stanowiska wojsk żydowskich w rejonie Mishmar — Haryarden na południe od jeziora Hula. Samoloty syryjskie zbombardowały kilka osiedli żydowskich w górnej Galilei. Na północ od jeziora Hula piechota syryjska zaatakowała miejscowość Kfar — Sold, ataki arabskie na Ben-Gev na wschodnim brzegu jeziora Tyberiadzkiego przybrały na sile.

Komunikat stwierdza, że wszystkie wypadki naruszenia rozejmu zostały zakomunikowane obserwatorom Narodów Zjednoczonych, znajdującym się w Tel-Awiwie. Jednakże dotychczas nie wysłano oficerów na miejsca ataków i nie przeprowadzono kontroli oddziałów frontu, gdzie rozejm został naruszony.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM (PAP). W okolicy Arezzo nastąpiło trzęsienie ziemi, w wyniku którego wiele domów zarysowało się. Ludność Arezzo i miej-

scowości okolicznych wyległa na pola, obawiając się katastrof budowlanych. W kościele św. Franciszka kilka osób odniosło rany. Poczta i telefonacja z Arezzo jest przerwana.

Kim są biskupi niemieccy do których zwrócił się papież

Niezmiernie czuła i życzliwe słowa głosego listu Piusa XII do biskupów niemieckich zasługują na komentarz nie tylko w stosunku do autora, lecz również i adresata. Któż to są ci niemieccy dostojnicy Kościoła, do których tak po ojcowsku zwraca się papież?

Skład personalny episkopatu niemieckiego nie zmienił się zasadniczo od czasów wojny, podwyższyla się natomiast ranga duchowna dwóch dostojników — arcybiskupów Preysinga i Fringsa, którzy otrzymali niedawno kapelusze kardynalskie.

Na dorocznych zjazdach w czasie wojny episkopat niemiecki stał się niezmiernie świadczący publicznie wierność Hitlerowi, wzywając swych diecezjan do posłuszeństwa i uległości dla Fuehrera, nie potępiając natomiast nigdy ani słowem nazistowskich zbrodni i bezceństw.

Hitlerowski i „wielkoniemiecki” duch episkopatu Niemiec z lat 1939—1945 nie uległ wielkim zmianom po klęsce Trzeciej Rzeszy. Znane są przecież liczne wystąpienia kardynałów i biskupów niemieckich, głoszących stare idee nacjonalizmu i rewizjonizmu, podsycających dążenia odwetowe i nienawiść do innych narodów, lecz nie nawołujących nigdy narodu niemieckiego do opamiętania się, skruchy i pokuty.

A oto przykład — jeden z największych: sąd wojskowy amerykański w Dachau skazał na karę śmierci 23-ich byłych SS-manów, którym udowodniono znęcanie się i mordowanie

Zausznik Trumana przed Sądem

NOWY JORK (PAP.). Dzienniki donoszą, że Eunice Waltermann, nielegalna córka przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Watykanie Myrona Taylora, wystąpiła ze skargą sądową przeciwko swemu ojcu. Pani Waltermann w skardze domaga się alimentów od Myrona Taylora.

Marynarze USA grożą strajkiem

NOWY JORK (PAP.). Związek Zawodowy marynarzy amerykańskiej floty handlowej zapowiedział rozpoczęcie strajku w ciągu najbliższych dni na znak protestu przeciwko odzuceniu żądania podwyżki płac.

Prez. Truman upoważnił ministra sprawiedliwości do podjęcia środków prawnych przeciwko organizatorom strajku.

Muzeum Sztuki otwarte w Łodzi

W dniu wczorajszym otwarte zostało Muzeum Sztuki w dawnym pałacu Poznańskich przy zbiegu ulic Więckowskiego i Gdańskiej.

Na uroczystość otwarcia przybył wiceminister Kultury i Sztuki tow. Sokorski i dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — Lorenc oraz grupa profesorów wyższych uczelni ze stolicy.

Aktu otwarcia dokonał prezydent miasta tow. Stawiński, witając z radością fakt powstania jeszcze jednej placówki kulturalnej w naszym mieście.

Po części oficjalnej licznie zgromadzona publiczność zwiedziła sale Muzeum, podziwiając dzieła sztuki, obrazujące jej rozwój od wieku XV aż do chwili obecnej.

Na specjalną uwagę wśród zbiorów zasługują dzieła mistrzów pedzła tej miary, co:

żołnierzy amerykańskich, wziętych do niewoli podczas ostatniej kontrofensywy niemieckiej w Ardenach. Zbrodnia niewątpliwa, wyrok sprawiedliwy. Ale w obronie tych zbrodniarzy już po wyroku wystąpił nieoczekiwanie hamburski biskup Neuhausler, powołując się na rzekome uchybienia proceduralne i żądając wstrzymania egzekucji. Władze amerykańskie w podobnych wypadkach bardzo „humanitarnie” uwzględniły protest biskupa i zarządziły wstrzymanie wykonania wyroku.

Nauczycielstwo woj. Poznańskiego protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

Zebrani w dniu 9 bm. na konferencji wojewódzkiej inspektorzy szkolni i dyrektorzy szkół średnich województwa poznańskiego Ziemi Lubuskiej, wśród których bezwzględna większość stanowią wierzący i praktykujący katolicy, uchwalili rezolucję protestującą przeciwko treści listu papieża do biskupów niemieckich.

Rezolucja podkreśla, że Ziemia Zachodnia są bezsprzecznie własnością Polski i cały naród bierze udział w wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Konferencja redaktorów PPR i PPS

(Komunikat RAP i SAP) — W dniach 11 i 12 bm. w gmachu CKW PPS w Warszawie odbyła się wspólna narada redaktorów prasy PPR i PPS. W pierwszym dniu obrad tow. F. Chaber i R. Praga wygłosili referaty na temat zadań prasy PPR i PPS w okresie poprzedzającym kongres zjednoczeniowy. W ożywionej dyskusji zabierało głos 14 redaktorów, którzy

Jak się skończy ta sprawa, dziś jeszcze nie wiadomo. Czy nie zasługuje jednak na uwagę ta gwałtowna interwencja biskupa Neuhauslera w obronie SS-owskich zbrodniarzy, zwłaszcza, że nie słyszeliśmy nigdy, by tenże biskup Neuhausler, lub ktokolwiek z jego dostojnych kolegów, zabierał głos w obronie życia milionów, mordowanych na wszelkie sposoby przez hordy hitlerowskie.

Jak widzimy, episkopat niemiecki ma bardzo szczególne podstawy do łask i faworów papieskich. Jest rzeczą notoryczną, że duchowieństwo żadnego z okupowanych krajów nie cieszyło się nigdy i nie cieszy się tak ostentacyjnymi względami Watykanu.

poruszyli wiele zagadnień ideologicznych i organizacyjnych.

W drugim dniu obrad, które toczyły się pod przewodnictwem tow. Wągrowskiego i tow. Anskiego, referaty na temat aktualnych zagadnień z polityki wewnętrznej i międzynarodowej oraz spraw gospodarczych, wygłosili tow. min. Berman, tow. amb. Lange oraz tow. min. Szyr.

Przed rokowaniami bułgarsko-greckimi

w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych

NOWY JORK (PAP.). Podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od ministra spraw zagranicznych Bułgarii, Kolarowa, depeszę w sprawie uczestniczenia w rokowaniach o ustanowienie stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

Rząd bułgarski uważa, że dyplomatycznie

przedstawiciele Bułgarii i Grecji w Waszyngtonie mogą nawiązać kontakt i omówić warunki w sprawie ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych między obydwojma krajami.

NOWY JORK (PAP.). Prasa donosi, że rząd grecki udzielił ambasadorowi greckiemu w Waszyngtonie Rendramisowi instrukcji w sprawie prowadzenia rokowań z ambasadorem bułgarskim na temat nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją a Bułgarią.

Wyspiański, Rodakowski, Gierymski, Matejko, Wyczółkowski, Falat.

W dniu 12 czerwca 1948 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł s. p.

WŁADYSŁAW PIETRZAK

KIEROWNIK SKŁADNICY TKANIN CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH C. Z. P. Wł. przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 35 nastąpi w dniu 14 czerwca 1948 r., o godzinie 18, na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, OJCIEC, SIOSTRA SZWAGROWIE, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENIEC I RODZINA



— Zaiste dziwny wypadek — spotkać na drodze człowieka siedzącego w zawiązanym worku — mówił lichwiarz. — A może ciebie przemocą wsadzili do worka?

— Przemocą! — uśmiechnął się Chodza Nasredin. — Miałbym zapłacić sześćset tangów za to, aby mnie przemocą wsadzili do worka!

— Sześćset tangów! Za cóż więc zapłaciłeś tyle pieniędzy?

— O przechodniu, opowiem ci wszystko, ale obiecuję ci, że odejdziesz stąd i nie będziesz mnie więcej niepokoił. Worek ten należy do jednego Araba, który mieszka u nas w Bucharze i posiada czarodziejskie własności leczenia chorób i kalectw. Gospodarz wypożycza go, ale za duże pieniądze i też nie wszystkim. Byłem kulawy, garbaty i krzywy na jedno oko, ale ostatnio postanowiłem się ożenić i ojciec mojej na

rzeczony, ażeby córka jego nie miała zmartwienia z oglądania mojej brzydoty, zaprowadził mnie do tego Araba, który wypożyczył mi ten worek na cztery godziny, przy czym musiałem właścicielowi zapłacić za to sześćset tangów. A ponieważ cudowne własności tego worka działały tylko w pobliżu cmentarza, to przybyłem po zachodzie słońca tutaj, do starego Karszyńskiego cmentarza. Wraz z mną przyszedł ojciec mojej narzeczonej, który zawiązał worek i oddał mi, gdyż obecność посторонnich ludzi jest niepożądana i może wszystko popsuć. Arab, właściciel worka uprzedził mnie, że kiedy zostanie sam — przyfrunę do mnie dżiny i będą szumieć swoimi skrzydłami z miedzi. I dżiny ludzkimi głosami zapytały mnie, gdzie zakopane są pieniądze — dziesięć tysięcy tangów, na co muszę im odpowiedzieć tajemniczym zaklęciem:

„Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb. Na miejscu sokoła siedzi filin. O dżiny, wy szukacie tego, czegoście nie schowali — pocałujcie pod ogon mego osła!”

Wszystko tak się stało, jak powiedział: zjawily się dżiny i zapytały mnie gdzie są zakopane pieniądze: gdy usłyszały moją odpowiedź wpadły w okropny gniew i zaczęły mnie bić, a ja wciąż wołałem: „Kto ma miedzianą tarczę, ten ma miedziany łeb, pocałujcie pod ogon mego osła!”... Potem dżiny porwały worek i odniosły go gdzieś... A dalej już nic nie pamiętam, kiedy wróciłem do przytomności, to znalazłem się na tym samym miejscu zupełnie uzdrowiony — mój garb znikł, noga wyprostowała się, oko przejrzało...

A teraz siedzę niepotrzebnie w tym worku tylko dlatego, że pieniądze i tak są zapłacone, szkoda, aby przepadły. Oczywiście zrobiłem błąd — powinienem był umówić się z jakimś człowiekiem tak samo ułomnym: mogliśmy wynająć wspólnie worek, posiedzielibyśmy w nim po dwie godziny i to by nas kosztowało tylko po trzysta tangów. Ale tego nie uczyniłem — nie poprawię: niech przepadają moje pieniądze — najważniejsze, że jestem uzdrowiony. A teraz przechodniu, wiesz wszystko — dotrzymaj swojej obietnicy i odejdz

Jestem po tym ozdrowieniu trochę osłabiony i rozmowa sprawia mi trudność. Już dziesiąty człowiek męczy mnie pytaniami i zmęczyłem się tym ciągłym powtarzaniem.

Lichwiarz słuchał pełen najgłębszej uwagi, przerywając od czasu do czasu opowiadanie Chodzy Nasredina okrzykami zdziwienia.

— Posłuchaj człowieku, siedzący w worku — powiedział lichwiarz. — Możemy obydwójna wyciągnąć korzyść z naszego spotkania. Ponieważ żałujesz, że nie umówiłeś się z jakimś człowiekiem, który jest tak samo ułomny... Otóż jeszcze nie jest za późno, gdyż jestem właśnie człowiekiem o takich samych ułomnościach: jestem garbaty, kulawy na prawą nogę i krzywy na jedno oko. I ja chętnie zapłacę ci trzysta tangów, aby posiedzieć dwie pozostałe godziny.

— Zapewne śmiejesz się ze mnie — odpowiedział Chodza Nasredin. — Czy może istnieć taki cudowny zbieg okoliczności! Jeśli ty mówisz prawdę, to podziękuj Allahowi za to, że zesłał ci tak szczęśliwy przypadek. Zgadzam się przechodniu, ale uprzedzam, że zapłacę ci z góry i tobie również wypadnie zapłacić z góry, gdyż kredytu udzielić ci nie mogę.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 14 czerwca 1948 r.
Dziś: Walerego

KINA

Kino „Przedwiośnie” — wyświetla film prod. czeskiej „Ludzie bez skrzydeł”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI:

Tomaszów, ul. św. Antoniego 26, tel. 46

Popularyzacja prawa

W związku z przeprowadzaną na terenie całego kraju akcją spopularyzowania prawa, Sąd Grodzki w Tomaszowie zorganizował cykl odczytów na tematy najbardziej interesujące szeroki ogół.

W ramach pierwszego cyklu zostaną wygłoszone dnia 16 i 28 czerwca o godzinie 14.30 w sali posiedzeń M. R. N. (Zarząd Miejski) dwa referaty na temat: „Walka z tajnym gorzelnictwem” oraz „Kobieta i dziecko w nowym prawie rodzinnym”.

Referaty wygłoszą: adw. Popiek i adw. Pajor.

Wstęp bezpłatny.

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

3.600 dzieci jedzie na wczasy

W niedługim czasie ulice miasta zająć się grupami dzieci, zdających z plecakami i walizkami na dworzec kolejowy. Akcja wczasów w tym roku obejmie na terenie naszego powiatu rekordową ilość 3606 dzieci. W obozach harcerskich pod namiotami, w punktach kolonialnych, w majątkach ziemskich i resztówkach rozlegną się wesole dziecięce głosy. Dzieci znajdą tam radość, rozrywkę i wypoczynek. Wróć z świeżym zapasem zdrowia, z umysłem pełnym nowych wrażeń, wypoczęte i zadowolone.

Dnia 9 czerwca b. r. w sali Inspektoratu Szkolnego w Tomaszowie, odbyła

się narada Powiatowej i Grodzkiej Komisji Wczasów Letnich dla dzieci. Ustalono, że w czasie trwania wakacji prześle 1000 dzieci spędzi miesiące letnie na obozach harcerskich, które zostaną założone w pięknych miejscowościach nadmorskich: w Grabnie, Słupsku, Nawiadach i Moronkach. 54 dzieci wyjedzie do Rafałówki na kolonie, zorganizowane z funduszu miejscowego Zw. b. Więźniów Politycznych, 330 najmłodszych dzieci zostanie umieszczonych w dziecińcach pow. Brzezińskiego. Większość — bo 2112 dzieci rozmieści się w punktach kolonialnych Inspektoratu Szkolnego przy współudziale Ubezpie-

czalni Społecznej i R. T. P. D. Punkty kolonialne znajdują się w: Zuluwku, Niemodowie, Benzelinie, Kołacinku, Różyce oraz Wawale; wszystkie te miejscowości leżą w pow. Brzezińskim. Koszt utrzymania jednego dziecka wyniesie miesięcznie 6000 zł. Rodzice niezamożni będą całkowicie zwalniani od opłat kolonialnych, inni — w zależności od sytuacji materialnej — będą pokrywać częściowo koszty pobytu. (B.)

Egzaminy w Zarządzie Miejskim

Jak swego czasu podawaliśmy, Zarząd Miejski zorganizował w kwietniu b. r. specjalne 3-tygodniowe kursy dla podniesienia fachowego poziomu urzędników, zatrudnionych w Zarządzie Miejskim.

Wczoraj odbyły się egzaminy kursistów. Komisja Egzaminacyjna w składzie: radcy Fibich, referendarza Baranowskiego, radcy Tokarskiego oraz przewodniczącego komisji tow. Zielińskiego położyła specjalny nacisk na zagadnienia, związane z samorządem terytorialnym. Odpowiedzi kursistów

wykazały, że przeprowadzony kurs spełnił swoje zadanie, przyczyniając się w dużym stopniu do pogłębienia i uzupełnienia wiadomości, niezbędnych każdemu urzędnikowi do właściwego wypełniania swych obowiązków.

Za przykładem Zarządu Miejskiego winny pójść i inne instytucje m. Tomaszowa. Tylko przez posiadanie dobrych, fachowych sił, będzie można skutecznie zwalczyć panoszący się w niektórych urzędach biurokracizm i usunąć istniejące jeszcze przerosty administracyjne.

Akademia młodzieżowa w stulecie Wiosny Ludów

Dnia 10 czerwca b. r. odbyła się w Robotniczym Domu Kultury uroczysta akademii młodzieżowa, zorganizowana przez Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych w Tomaszowie z okazji 100-lecia „Wiosny Ludów”.

Akademii zagrał przewodniczący M. R. N. tow. Zieliński krótkim przemówieniem, w którym uwydatnił główne momenty historii roku 1848. Referat p. t. „Ruchy Ludowe XIX wieku”

wyłosił tow. Wieczorkowski.

W części artystycznej akademii chór mieszany Liceum Pedagogicznego wykonał szereg pieśni i hymnów m. in.: „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”. Akademię zakończono popisami tańców regionalnych, wykonanych przez zespoły R. T. P. D. w Tomaszowie. (B.)

Stan szkolnictwa w Tomaszowie

W Tomaszowie istnieje 10 szkół podstawowych (powszechnych), w tym — jedna wieczorowa. Do szkół powszechnych uczęszcza ogółem 4698 dzieci.

W 6 szkołach zawodowych pobiera naukę 767 uczniów i uczennic.

Obok szkół powszechnych i zawodo-

wych istnieje 4 szkoły średnie: Gimnazjum i Liceum Handlowe, Gimnazjum i Liceum Semestralne, które liczą ogółem 1464 uczniów.

W szkołach powszechnych i zawodowych jest zatrudnionych 172 nauczycieli, w szkołach średnich — 55-ciu.



Gdy spojrzałem na jego kościstą twarz, oświetloną skąpym światłem stojącej na biurku lampy, odżyła w mojej pamięci scena z przed siedmiu lat, kiedy po raz pierwszy, jako młody oficer znalazłem się w gabinecie generała Taubego sam w cztery oczy z Brincknerem. Znowu poczułem się nagle lejtnantem niemieckiej armii, Hansem Speierem...

Radca odezwał się nie odrazu. Wytrzymał uroczystą chwilę ciszy, uważnie patrząc mi w oczy. Później zaś podniósł się z miejsca i w niemiłej uroczysty sposób pogratulował mi nominacji na kapitana, przy czym wyjął z kieszeni mały safianowy futerał. Zahypnotyzowany dziwnie uroczystym wzrokiem Brincknera, wyprostowałem się. Radca oznajmił mi, iż za zasługi położone dla naszego wywiadu odznaczono mnie orderem Żelaznego Krzyża drugiego stopnia. Mówiąc to, Brinckner udekorował moją pierś orderem i za chwilę, mocno ściskając rękę, szepnął:

— Schowajcie to dobrze. Będziecie nosić ten order dopiero wówczas, gdy po skończonej pracy wróćcie do Niemiec!

Byłem mocno zaskoczony i oszołomiony tą sceną. Przecież wiedziałem dobrze, iż wojna jest już definitywnie przez Niemców przegrana. Dostałem również wiadomości o ab-

dykacji Wilhelma I i wybuchu rewolucji w Niemczech. Nie mogłem zrozumieć, co miała oznaczać ta dziwna scena dekorowania mnie orderem nieistniejącego już imperium. Prawdopodobnie, Brinckner odgadł moje myśli. Uśmiech przebiegł po jego twarzy. Popatrzył na mnie i rzekł poważnym, cichym głosem: — Rozumiem wasze zdziwienie „kapitanie Speierze! Wiem że nie układa się w waszej głowie nasza porażka z moją wizytą u was. Ale słuchajcie uważnie, a wtedy zrozumiecie wiele rzeczy. Przyjechałem tu specjalnie, aby poinformować was o wszystkim i określić ściśle nowe wasze zadanie. Jednocześnie, przyswoiłem z sobą realny dowód, że nasza ojczyzna dobrze pamięta o swoich zaśluzonych synach!

Na chwilę zapanowała cisza. Patrzyłem jak zaczerwony w wojskową twarz radcy.

— Kapitanie Harze Speierze! — pierwszy naruszył ciszę Brinckner — przeżywamy burzliwe i smutne czasy. Nie boimy się przyznać do porażki. Ale jest to tylko czasowe niepowodzenie! Niemcy żyją i żyć będą! Nikt nie posiada takiej siły, aby życie to przekreślić! Musimy po prostu przeczekać te nieprzychylnie dla nas czasy. Ale ani nasza armia, ani tym bardziej nasz wywiad nie przestaną ist-

nieć i działać! Będziecie czekać na rewanz, w ukryciu i konspiracji. Rewanz ten nastąpi i wszystko musi być gotowe do chwili, w której wybiłże decydująca godzina. Zostawiamy was na terenie Rosji! Nie będziecie otrzymywać żadnych instrukcji do czasu kiedy ojczyzna będzie gotowa do zadania swym wrogom ostatecznego ciosu. Będziecie działali sami i na własną odpowiedzialność. Waszym zadaniem, powtarzam, będzie przygotowanie terenu dla prac przyszłego kierownictwa naszego wywiadu. Jestem już stary — jesteście o połowę prawie młodszy ode mnie. Nie zobaczycie mnie już chyba nigdy w życiu, ale po upływie jakiegoś czasu zjawię się u was nowy wysłannik władz centralnych i jemu będziecie musieli złożyć sprawozdanie z tego, coście w ciągu tych lat uczynili! Pamiętajcie, Speierze, iż pozostacie nadal na posterunku i musicie wytrwać aż do chwili otrzymania nowych rozkazów. Tu, w głębi Rosji przygotowuje się wraz z całym narodem niemieckim ostateczne zwycięstwo naszej ojczyzny nad wszystkim jej wrogami! Tu umacniacie właśnie grunt do triumfalnego marszu naszych żołnierzy! W jaki sposób to uczynicie — jest waszą rzeczą. Jesteście wszak odpowiedzialnym oficerem naszego wywiadu!

Słuchałem słów Brincknera, wpatrzony w jego oczy, żarzące się niesamowitym, niemal fanatycznym ogniem. Mocno ścisnął mi ramię, a jego chude, kościste palce, jak pazury draczieńnika włożyły się w moją rękę. Wreszcie, nieco ochłonawszy, radca powiedział bardziej służbowym i oficjalnym głosem:

— Musicie, kapitanie, zakonspirować się jeszcze bardziej, niż dotychczas. Radzę wam opuścić stolicę i przemieścić się do jakiegoś małego miasteczka w pobliżu granic Rosji.

Będziecie musieli wzrosnąć w nowe, powstające w Rosji życie. Przyjdzie czas, kiedy takie „zakorzenienie się” naszych agentów przyspieszy ostateczne zwycięstwo Niemiec. Będziecie prowadzić spokojny tryb życia w oczekiwaniu dalszych instrukcji. Czyście mnie dobrze zrozumieli?

Skinąłem w milczeniu głową. Istotnie, słowa radcy Brincknera wyjaśniły mi w pełni moje nowe zadanie. Rozmowa nasza była skończona. Nazajutrz o świcie Brinckner opuścił mieszkanie. Gdzie się udał stary kierownik wywiadu niemieckiego, nie wiem. Zegnając się ze mną, powiedział mi jeszcze raz znaczącym tonem:

— Polegam na was i ufam wam, kapitanie! Pamiętajcie o moich słowach. Czekajcie cierpliwie na dalsze rozkazy!

Wkrótce przeniosłem się do zacisznego Zarecznia. Niedługo przed samym wyjazdem znowu moja nagle zachorowała na gripę. W Petersburgu trudno było wtedy o lekarstwa i należyła pomoc lekarska. Znowu zmarła i to rozwiązało mi całkowicie ręce. Przeniosłem się z córką do miasteczka i rozpocząłem nowe życie. Córka wyszła za mąż i po pierwszym porodzie również zmarła na tyfus. Pozostałem sam z małą wnuczką...

Stary szpieg na chwilę zamrził się. Z tej przerwy skorzystał Plotnikow, który zadał mi lekoniczne pytanie:

— Dlaczego pan zabił swoją wnuczkę?

Szarapow zadął i opuścił głowę. Gdy podniósł na chwilę oczy młody sędzia ledwo przeraził się, mimo woli tragicznym i niesamowitym wyrazem jego twarzy. Nie patrzył na Plotnikowa. Szarapow rzekł cichym, przerażającym głosem:

(D. c. n.)

DZIEŃ ŁÓDZI

12 tys. dzieci na kolonie Wyjazdy rozpoczną się 20 h.m.

Dnia 20 h.m. rozpoczynają się wyjazdy dzieci na wczasy letnie, zorganizowane przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii, z których w tym roku skorzysta około 12 tys. młodzieży.

W trosce o to, aby dzieciom zapewnić jak najstaranniejszą opiekę, zorganizowany został przez Komisję Wczasów kurs dla kierowników kolonii, który przescholił ponad 600 kandydatów, składających się w przeważającej ilości ze studentów nauczycieli. Podczas trwania kursu kandydaci otrzymali szczegółowe wskazówki, dotyczące się ich przyszłych zajęć, istniejącej pewności, że wypełnią oni należycie swe obowiązki.

Zapisy kandydatów do zawodu nauczycielskiego

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łodzi, przy ul. Bocznej 6 niniejszym zawiadamia, że w dniach od 22 — 30 czerwca 1948 r. przeprowadzane będą zapisy na rok szk. 1948-49 kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Do klasy pierwszej 4-o letniego Liceum Pedagogicznego przyjmowani będą kandydaci (kandydatki) z ukończoną VII klasą Szkoły podstawowej w wieku od 14 do 18 lat życia. Do klasy pierwszej 2-u letnich Pedagogicznych Kursów dla Dorosłych kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub równoważne oraz ukończony dwudziesty rok życia.

Ponadto przyjmowane będą zapisy kandydatów (kandydatek) na 5-cio miesięczny Państwowy Kurs Nauczycielski. Kandydaci posiadają muszą świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz ukończony 18-ty rok życia.

Przy Ośrodku istnieje internat. Młodzież niezamożna a robiąca postępy w nauce korzystać będzie ze stypendjów.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA W URZĘDACH POCZTOWYCH

Z dniem 15 czerwca b.r. w urzędach pocztowych

- Łódź 8 ul. Piotrkowska 6
- Łódź 9 „ Zgierska 95
- Łódź 10 „ Moniuszki 4
- Łódź 11 „ Piotrkowska 135

w działach: sprzedaży znaczków i druków płatnych, przyjmowania paczek i listów poleconych oraz w działach załatwiających czynności z zakresu telekomunikacji. Dyrekcja Okręgu P. i T. zaprowadziła godziny urzędowania od 8—20 bez przerwy.

Obecnie więc Wielka Łódź będzie posiadała 9 urzędów pocztowych czynnych 12 godzin. Przypominamy jednocześnie, iż do tej pory na terenie Łodzi po 12 godz. na dobę czynne były następujące urzędy pocztowe:

Rejonowy Urząd Telefoniczo-Telegraficzny — całą dobę

- Łódź 1 ul. Daszyńskiego 38
- Łódź 2 Dworzec Kaliski
- Łódź 4 ul. Zachodnia 67
- Łódź 7 ul. Nowozarzewska 6-8.

WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ

Dnia 15 czerwca br. odbędzie się w lokalu Ligi Morskiej w Łodzi przy Al. Kościuszki 85 (I piętro) w pierwszym terminie o godz. 18-iej w drugim terminie o godz. 19-iej WALNE ZEBRANIE członków Oddziału I Ligi Morskiej w Łodzi.

UWAGA, MATURZYŚCI

oraz wszyscy nowo-wstępujący na Wyższe Uczelnie!

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej i Bratnia Pomoc Stud. U. Ł. organizują zebranie informacyjne w sprawie warunków przyjęć na wyższe uczelnie terenu Łodzi. Zebranie odbędzie się w dniu 19 czerwca (sobota), o godz. 17-iej w auli uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 68.

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Biurowe informacji dla kandydatów na Wyższe Uczelnie w Łodzi, zorganizowane przez SAKJD, mieści się w lokalu AZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 i jest czynne codziennie w godz. 19—20, (telefon 221-28).

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Zarząd Koła Medyków U. Ł. organizuje w poniedziałek dnia 14 6. 48 r. o godz. 19-iej w sali przy ul. Narutowicza 60 „Wieczór dyskusyjny” na temat projektu reformy studiów lekarskich.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 14 czerwca 1948 roku
12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni J. Brahmsa 12.45 Odpowiedź na listy. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.40 „Adam Asnyk” — odczyt dla maturzystów. 13.55 Muzyka poważna z płyt 14.30 (Ł) Z dzisiejszej pracy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) Komunikaty 15.10 (Ł) Wielka wiazanka melodii filmowych, rewiowych i operetkowych (płyty). 15.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.45 Kwadrans lekkiej muzyki (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „W wiosennym nastroju”. 17.00 „Święto Młodości Pomorskiej”. 17.15 Recital organowy

Ze sportu

Kupczak mistrzem Polski

Łodzianin Bek wyeliminowany w półfinale przez Musiała

Na torze „Cracovii” odbyły się zawody kolarskie torowe o mistrzostwo Polski. Największą niespodzianką było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski, Beka (ŁKS — Łódź) z finałów.

Bek przegrał w biegu półfinałowym o czwarte koła z Musiałem (Kraków). Bieg finałowy zakończył się zwycięstwem Kupczaka — Garbarnia.

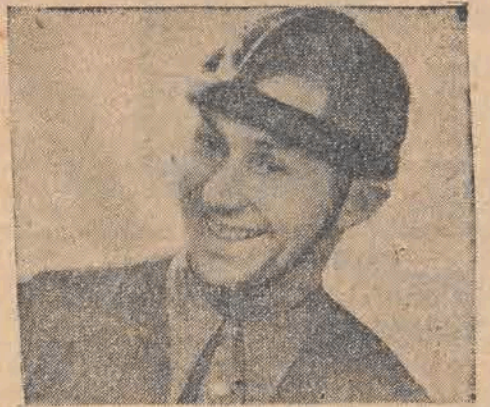
W walce o trzecie i czwarte miejsce zwyciężył Bek przed Włodarczykiem, ustanawiając najlepszy wynik dnia 12,9 sek.

W niedzielę, omawiając torowe mistrzostwa Polski, przygotowaliśmy Czytelników na ewentualną niespodziankę. Pisaliśmy, że

dzień w karierze rasowego sprintera odgrywa kolosalnie wielką rolę, jak również znajomość toru, oraz publiczność, ale ani przez chwilę nie przypuszczaliśmy, aby zeszłoroczny mistrz Polski, Jerzy Bek, mógł znaleźć się dalej, niż na drugim miejscu za Kupczakiem.

Tymczasem tegoroczne mistrzostwa przyniosły nam większą niespodziankę. Bek został już wyeliminowany w półfinale i z Kupczakiem wcale się nie spotkał. Zwycięzcą Beka był krakowianin Musiał, zawodnik młody, który dopiero w ubiegłym sezonie zaczął dawać znać o sobie i którego niedawno oglądaliśmy na torze helenowskim.

W finale Kupczak miał więc zadanie ułat-



KUPCZAK

Na ringu w Poznaniu

Kasperczak remisuje z Liedtkem

Rozegrane w Poznaniu spotkanie bokserskie między Wartą a reprezentacją miasta, zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem odmłodzonej drużyny Warty w stosunku 10:6.

Sensacją był remis mistrza Polski, Kasperczaka z Liedtkem (Warta). Mistrz Polski był wyraźnie zmęczony po niedawno stoczonych walkach. Niemniej jednak Liedtke bardzo dobrze rozwiązał spotkanie taktycznie, będąc w defensywie przytomnie kontrolował, a pod koniec trzeciej rundy uzyskał wyraźną przewagę.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze pa-

pierowej Sobkiewicz (P) zremisował z Mandelskim (W); w muszej Kasperczak (P) zremisował z Liedtkem (W); w koguciej Gensler (P) zremisował z Biskupskim (W), w piórkowej Panke (P) zremisował z Szymańskim (W); w lekkiej Kaźmierczak (P) zwyciężył na punkty Ratajczaka (W), w półśredniej Tomaszewski (P) przegrał na punkty z Szkułdarskim (W); w średniej Zbytek (P) przegrał na punkty z Adamskim, w półciężkiej Ratajński (P) przegrał na punkty z Frankiem (W).

Zawodom przyglądało się ponad 3000 widzów.

wione. Musiała pokonał bez większego trudu, znał go przecież na wylot. Nie wiadomo jednak, jak by się zakończył jego pojedynek z Bekiem. Ostatnie jego porażki z łodzianinem mogłyby deprymująco wpłynąć na niego w decydującej rozgrywce i zaważyć na losach koszulki z białym orłem, co kiedy do tej rozgrywki nie doszło a wszyskiemu jest winien — Musiał. Nie mamy jednak do niego żadnego żalu. Przeciwnie, cieszymy się, że na widnokregu naszego kolarstwa torowego zaczynają pojawiać się powi zawodnicy i to już tacy, którzy potrafią w końcu zagrozić Bekowi i Kupczakowi.

Łódź zwycięża Poznań 3:0 ale gra naszej reprezentacji zawiodła

W związku z „Dniem PZPN-u” w dniu wczorajszym odbył się mecz piłkarski Poznań — Łódź.

Składy obu zespołów przedstawiały się następująco:

ŁÓDŹ: Szczurzyński, Włodarczyk, Jedrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Hogendorf, Baran, Cichocki, Patkolo, Marciniak.

POZNAŃ: Kryskowski, Słomiak, Anioła II, Słoma, Taraka, Kaźmierczak, Polka, Anioła I, Czapeżyk, Chudziak, Smolski.

PIERWSZE MINUTY

Już pierwsze minuty zawodów przyniosły interesujące momenty obustronne. Łódź ma więcej z gry, brak jednak napastnikom wykończenia. W 12 minucie za rękę obrońcy gości — rzut wolny strzela Patkolo silnie w ręce bramkarzowi. W 16 minucie prowadzenie dla Łodzi zdobywa Hogendorf, strzelając nieuchronnie w lewy róg siatki. Gra ogółem staje się mało ciekawa, poziom niezbyt wysoki. W 21 minucie marnuje dogodną pozycję Cichocki, strzelając wybiegającemu bramkarzowi Poznania. W 22-iej minucie strzał Marciniaka omal nie przynosi bramki dla Łodzi. Kryskowski wybiją piłkę na aut, ale sędzia nie dyktuje rzutu rożnego. W ogóle kilkakrotnie arbiter popełnia błędy. W 30 minu-

cie Patkolo, znajdując się sam przed bramką Poznania, strzela w ostatniej sekundzie w aut. Na 7 minut przed przerwą Hogendorf strzela w słupek.

PO ZMIANIE STRON

Po zmianie stron sytuacja nie uległa zmianie. Publiczność domaga się łącza zamiast Patkoli, który zawodzi pod każdym względem. Następuje zmiana, jednak łącz... zastępuje Marciniaka, który powinien być zamieniony. W 14 minucie Patkolo znów... spartolili. W minucie potem przytomnie bronili Szczurzyński pod bramką Łodzi.

W 20 minucie słupek ratuje Poznań od utraty bramki. Przewaga Łodzi przynosi jej w 22-iej minucie drugą bramkę, strzeloną przez Barana (gólką). W chwili potem Baran zdalekiego strzału przenosi. W 25 minucie ten sam zawodnik robi to samo. Patkolo wzoruje się na swym koleźce klubowym. W 29 minucie Baran podwyższa wynik do 3:0 dla Łodzi. Gospodarze w dalszym ciągu bombardują — Baran dwukrotnie przenosi. W 39 minucie Hogendorf wolny strzela na aut a potem bramkarzowi w ręce. Poznań dąży do uzyskania honorowej bramki, lecz bezskutecznie.

ŁÓDŹ POMIMO ZWYCIĘSTWA — ROZCZAROWAŁA

Łódź pomimo zwycięstwa na ogół rozczarowała. Tyczy się to linii ataku, choć i pomoc oraz obrona grała gorzej niż w czwartek z Warszawą. Naszym zdaniem należało zmienić Patkolo, a nie Marciniaka. Cichocki nie był rozumiany przez swych kolegów. Baran najwięcej pracował z Hogendorfem.

Poznań grał bez wyrazu. Kryskowski za to miał dużo szczęścia, poza tym bronil przytomnie.

Zawody prowadził słabo p. Walczak. Publiczności około 7 tysięcy.

Dzisiejsze imprezy

Musiał zwycięzca Beka startuje dziś w Helenowie

Dzisiaj na torze w Helenowie odbędzie się wyścigi kolarskie z udziałem zawodników Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Imprezę organizuje klub sportowy Partyzant. Ze stolicy startować będą: Napierała, Kudert, Kapiak, Siemiński, Wrzesiński i Starzyński. Kraków reprezentowany będzie przez Musiała i Słoninę. Wrocław przysyła Janika i Janickiego. Z łodzian w wyścigu tym udział wezmą: Bek, Czyż, Gabrych, Leskiewicz, Pietraszewski, Salyga, Grzelak i Wojcieszek. Wyścig odbędzie się parami na dystansie 125 okrążeń toru. Wśród posiadaczy biletów wstępu rozlosowany zostanie rower turystyczny. Nabywcy biletów winni zachować je do końca wyścigów.



Kraków — M. Ostrawa 4:2

W Krakowie rozegrany został wczoraj mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Morawskiej Ostrawy i Krakowa. Zwycięstwo 4:2 (2:1) odniosła Jędenastka Krakowa. Z ringów Stolicy

Łódź — Lublin 3:1

Wczoraj w Lublinie druga reprezentacja Łodzi pokonała reprezentację Lublina 3:1 (1:1). Bramki dla Łodzi zdobyli: Janeczek, Kończewski i Decka. Widzów 4 tysiące.

Śląsk — Praga 2:2

W Zabrze reprezentacja Śląska zremisowała z reprezentacją Pragi czeskiej 2:2. Bramki dla Śląska zdobyli: Pytel i Kulig. Widzów 10 tysięcy.

Popławska mistrzynią Polski w tenisie

W finale gry pojedynczej nanów grają Skonecki i Kończak

SZCZECIN (obsł. wł.) — Spotkanie półfinałowe w grze pojedynczej panów przyniosło następujące wyniki: Skonecki — Olejniszyn 6:4, 6:4, 6:0. Kończak — Beldowski 6:2, 6:4, 6:3. Gra podwójna panów: Hebda — Buchalik, Rychter 6:1, 6:2, 6:0. Kończak, Niestrój — Korneluk, Mrokowski 6:4, 2:6, 6:1, 6:2. Skonecki, Tłoczyński — Beldowski, Olszewski 6:2, 7:5, 6:4.

W spotkaniach półfinałowych: Kończak — Niestrój — Hebda, Olejniszyn 6:4, 6:2, 6:1. Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Chykowski 4:6, 10:8, 6:2, 6:3.

Gry mieszane: Rudowska, Beldowski — Błenska, Korneluk 6:2, 6:3. Jedrzejowska, Hebda — małż Tłoczyński 6:0, 6:2. Popławska, Bratek — Rudowska, Beldowski 6:2, 5:7, 6:4.

W finale gry mieszanej: Jedrzejowska, Hebda — Popławska, Bratek 4:6, 6:0, 6:1.

W finale gry pojedynczej pan Popławska zwyciężyła niespodziewanie Rudowską w stosunku 6:2, 2:6, 6:2.

„Kolosze” grają

Warszawa - Łódź 2:2

Zawody sędziów piłkarskich Warszawy i Łodzi zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Goście grali b. ładnie po przerwie. Bramki dla Warszawy uzyskał: Bruśkiewicz i Nowakowski, strzelcami dla Łodzi byli: Kowalewski i Sychalski. Zaznaczyć należy, że Po-

godziński przestrzelił rzut karny. Zawody prowadził wzorowo p. mgr. Bira. Był to jubileusz prowadzenia 300-go meczu przez tego arbitra. W roku bieżącym poza tym przypada 25-lecie pracy sportowej p. Biry.

Na boisku w Pabianicach

Reprezentacja Tomaszowa zwycięża 4:1

W Pabianicach odbył się mecz międzymiastowy Pabianice — Tomaszów. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie. Atak zawodził strzelowo. Goście grali skutecznie. Bramki dla Tomaszowa uzyskali: Wedrak, Nowak,

Wątróbski i Bałkowski. Honorowy punkt dla pabianicznan strzelił Kurowski. Publiczności zebrano około 3.000. Zawody prowadził dobrze p. Wiziński.